Kraków-Podgórze, Niedziela 1 stycznia 1911

Cena numeru
...y w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
...w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
...i z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·50
...ta za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

...e egzemplarze nabywać można we wszyst...
...ych pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

...a i Administracya „Nowin": Kraków, ulica Wiślna l. 2
Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin": ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

...INY" wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 5-tej. ▪ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Od redakcyi.

...wydawnictwem „Gazety Powszechnej", ...posła Jana Stapińskiego, przywódcy Pol... ...nictwa Ludowego ... wydawnictwem ... dzisiaj ... do skutku, na za... ... „Nowiny" obejmują abonentów prze... ...owym Rokiem wychodzić „Gazety Po...
...echn...

Czytelnicy „Nowin" pamiętają, że „Nowiny" ... w ostatnich czasach niejednokrotnie ...tanowisko wobec polityki stronnictwa ...ich wodza. Ale walkę, jaka między ... mi grupami demokratycznemi była w ... wiedeńskim prowadzona, tę wal... ...cą nie tyle z różnic programowych, ... poglądów na środki działania i z an... ...istych, tę walkę redakcya „No... ...wsze za sprawę przykrą, szkodli... ...jącą tryumf idei demokra... ...j w kraju, której „Nowiny" służyły i słu... Obecnie, gdy podjęto usiłowania, aby ...wiństwa w obozie demokraty... ...załagodzić spory, obecnie, gdy otwiera się ...kiwa zgodnego współdziałania wszystkich ...demokratycznych, „Nowiny" akcyę tę witają ... i w miarę swych sił współdziałać w ... — w celu przyspieszenia demokraty... ...kraju, w celu szybszego wywalczenia ludowi ...należnych, urzeczywistnienia postulatów spra... ...społecznej i ożywienia pracy kultural... ...na każdem polu. Niezgoda była źródłem sła... ...demokracyi. Niech jednak demokrata miej... ...demokracie wiejskiemu, niech potę... ...stanu rolnego poprą bratersko pracu... ...mieszkańców miast — a idea demokraty... ...zwycięży. ... zasadnicej sprzeczności mię... ...interesami ...ych rolników" a interesami ...pracowników miejskich, zgodna ...jest możliwa i ... ...o też względu „Nowiny" zgodziły się objąć ...numeratorów „Gazety Powszechnej" i zamie... ...ać na swoich łamach artykuły i komunikaty ...nnictwa ludowego.

* * *

Typ i charakter „Nowin", który zapewnił ...dotych zasową tak wielką poczy... ...ość — oczywiście pozostanie nadal zachowany ...stąpi jednak w najbliższym czasie rozszerzenie ...miarów dziennika i zaprowadzenie druku rota... ...nego). Usiłowania redakcyi będą nadal zmierzały ...szybkiego, ścisłego, bezstronnego informowania ...telników o wszystkich ważnych wypadkach w ...u i za granicą, do dostarczania interesującej ...tury, do ilustrowania chwili bieżącej licznemi ...nami i portretami.

* * *

Czytelnicy „Gazety Powszechnej" mogą „Nowiny" otrzymywać na tych samych warunkach co „Gazetę Powszechną". Prenumerata „Nowin" wynosi wszędzie ... kor. 50 hal. miesięcznie. (Adres ...akcyi i administracyi: Kraków, Wiślna 2, róg ...nku, telefon 340). Każdy półroczny abonent ...zymuje bezpłatnie „Kalendarz Woinara", każdy roczny abonent otrzymuje cenną książkę, jedną z tegorocznych nowości księgarni Gebethnera i Wolffa.

„Nowiny" drukują obecnie codzień dwie znakomite, nadzwyczaj interesujące powieści: „Pani Janina", powieść przez Guy de Maupassanta — i „Czarodziej", wielki romans dramatyczny przez Michała Zevaco. W poniedziałek, 2 stycznia, wyślemy wszystkim nowym naszym czytelnikom streszczenie początkowych fejletonów obu tych powieści, aby ci nowi czytelnicy mogli dalszy ciąg powieści w „Nowinach" z zainteresowaniem czytać. Prosimy dawnych czytelników „Gazety Powszechnej", aby nie zwlekali z przesłaniem prenumeraty na „Nowiny", a z pewnością poczytny dziennik nasz zyska ich uznanie.

Wszystkim naszym Czytelnikom życzymy pomyślnego N. Roku. Pod dobrą wróżbą zaczyna się ten rok, bo pod znakiem ugody w obozie demokratycznym.



Dr. St. Głąbiński
prezes Koła Polskiego.



Jan Stapiński
wiceprezes Koła Polskiego.



Dr J. Ptaś
prezes grupy parlam. stron. nar.-d. ...



Andrzej Kędzior
p. na Sejm kraj., wybitny pos. ludowy, obrońca kanałów (Patrz artykuł »Pos. Stapiński o kanałach«.



Poseł ...
wybitny poseł ludowiec.

Poseł Stapiński o kanałach.

— Pan prezes zaznaczył onegdaj w wywiadzie, który się ukazał w „Nowinach" — z tymi słowy sprawozdawca naszego dziennika zwrócił się do posła Stapińskiego — iż znalazł pan formułę, która wyrównuje sprzeczności w poglądach na sprawę kanałową, istniejące dotychczas w stronnictwie ludowem?

Prezes Stapiński odpowiedział:

— Jeszcze przed zakończeniem sesyi parlamentarnej odbyliśmy w Wiedniu naradę w obecności posła Kędziora, najlepszego znawcy i jak wiadomo najgorliwszego szermierza sprawy kanałowej — i po dokładnem wyjaśnieniu sytuacyi powzięliśmy jednomyślną uchwałę, iż nie wolno nam odstąpić od ustawy kanałowej z r. 1901, to znaczy nie możemy godzić się ani na jej znowelizowanie ani na rezygnacyę z kanałów i przyjęcie odszkodowania. Obstając przy wykonaniu obowiązującej ustawy, należy jednak sprawę stawiać tak, aby Koło polskie nie znalazło się w swej akcyi odosobnione, należy rozważnie, z uwzględnieniem sytuacyi, obrać chwilę i stosować środki działania, jakich dane warunki wymagają i na jakie pozwalają. To stanowisko zaakceptował także p. Kędzior.

— Pan prezes nie jest przeto przeciwnikiem kanałów?

— Bynajmniej. „Czas" usiłuje teraz systematycznie imputować mi, jakobym był wrogiem kanałów, jest to jednak zupełnie niezgodne z prawdą. Ale trzeba pamiętać, że świat nie zaczyna się od kanałów i nie kończy kanałami... Sytuacya nasza tak w kraju jak w Wiedniu jest ciężka; w kraju mamy Rusinów, mamy syonistów... Rozważne postępowanie z naszej strony jest konieczne.

Sytuacya w Kole polskiem.

Jak czytelnikom wiadomo, w Kole polskiem między grupami demokratycznemi objawia się dążność do ściślejszego porozumienia, i być może, wy-

JENIEC.

(*Z angielskiego*).

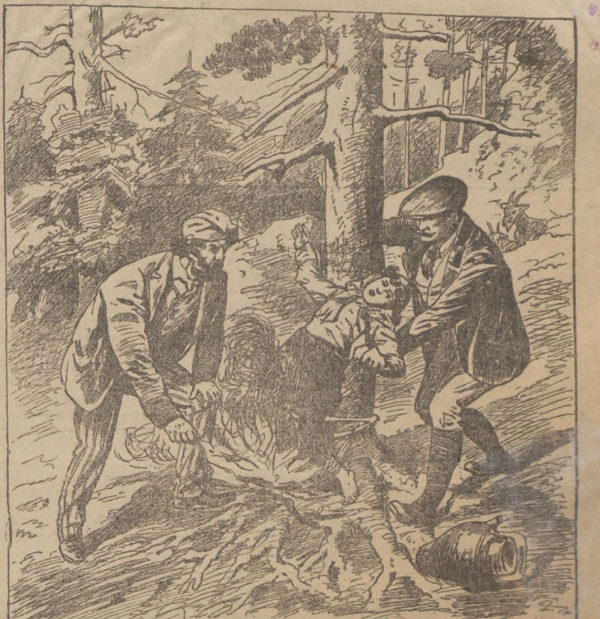
...taliśmy pułkownika, czemu tak młodo słu... ...łkową porzucił. Było to tem dziwniejsze, że ...kiem bardzo czasie doszedł do rangi wy...

...ysoka ranga!.. Miło mieć władzę w ręku, ...da? — odparł z goryczą. — A jednak ileż ...zy pragnąłem słuchać, zamiast rozkazy wy... ...ć... Odpowiedzialność bywa tak ciężka, tak ...na!.. Jeżeli chcecie się dowiedzieć, co mnie ...iło do wystąpienia z armii, to wam opo...

...ył to podczas wojny transwalskiej. Strzelano ... z poza wzgórz, krzaków; śmierć zaczajała ...wszędzie w tym kraju obcym, nieznanym. Kro... ...śmy, jak po wulkanie. Żołnierze nasi byli ...cieczeni i mieli zawziętość wielką wobec poj... ...o wroga. Ja, niestety, nie mogłem nigdy ...się aż do okrucieństwa ani widokiem krwi, ani dymem bitwy. Pełniłem zawsze mój obowiązek, a przeszłość moja świadczy, że umiałem być bez skrupułu i pardonu. W olbrzymim pojedynku, zwanym wojną, każdy musi walczyć tak, jak gdyby chodziło nie tylko o honor kraju, lecz o jego cześć własną, osobistą. Ale po skończonej bitwie, gdym widział obok siebie zwyciężonych i zwycięzców, wijących się w przedśmiertnych katuszach, miękło we mnie serce i traciłem hart żołnierski. Łatwo więc pojmiecie, jak mi było ciężko w tej wojnie przewodniczyć polowym sądom wojennym i na śmierć skazywać ludzi, broniących bądź co bądź swej ziemi.

Otóż owego pamiętnego dnia, 25 maja, wracałem właśnie z sądu polowego, któremu musiałem przewodniczyć. Przed oczyma, jak w zmorze sennej, przesuwały mi się twarze podsądnych... Niektóre piękne, młodzieńcze!

Wychodziłem właśnie z szopy, gdzie odbył się sąd polowy, gdy zastąpił mi drogę sierżant z żołnierzami. Prowadzili schwytanego przed chwilą Bura. Wiedziałem, że będę musiał rozstrzygnąć o losie tego nieszczęśnika. Spojrzałem i zdało mi



Straszna zbrodnia włoska. (Patrz artykuł pod tym tytułem).

tworzenia znacznej i zwartej większości. Usiłowania te są na dobrej drodze; przywódcy grup parlamentarnych poseł Stapiński i poseł Ptaś, znany narod. demokr. szermierz praw ludu (patrz portrety na str. tytułowej) okazują dobre chęci, które oby wydały pomyślny rezultat.

Czy przesilenie gabinetowe wywoła zmiany osób na wszystkich stanowiskach polskich w Wiedniu i jakie zmiany, tego nikt dziś nie przewidzi. Kombinacyj politycznych ogłaszaliśmy już mnóstwo z obowiązku sprawozdawczego. Faktem jednak jest, że obecnie za rządów bar. Bienertha wola stronnictw przy nominacyi ministrów nie będzie podobnie decydowała — i o desygnacyi ministrów przez stronnictwa nie można myśleć.

Znamienny artykuł ogłosiła nowa lwowska „Gazeta Wieczorna" (organ posła Battaglii). Wywodzi ona, że dr Głąbiński powinien nadal dzierżyć prezesurę Koła.

„Ktokolwiek obecnie stanąłby na czele Koła zamiast prezesa Głąbińskiego — zamiana byłaby conajmniej ryzykowną, a ryzykownych eksperymentów nie urządza się w chwilach trudnych i zaawansowanych".

W sprawie sejmowej reformy wyborczej.

Wczoraj donieśliśmy, że prezes Głąbiński nie złożył jeszcze referatu w sprawie reformy wyborczej do Sejmu. Tymczasem faktycznie nastąpiło to w Budapeszcie. Telegrafują bowiem z Budapesztu:

Prezes Koła polskiego i wiceprezydent austr. delegacyi dr Głąbiński w liście, który z Budapesztu wystosował pod adresem marszałka Badeniego, złożył referat komisyi dla reformy wyborczej. Dr Głąbiński przyjął swego czasu obowiązek referenta z wyraźnem zastrzeżeniem, że wypracuje projekt reformy podczas feryj Bożego Narodzenia. Nieprzewidziane przesilenie gabinetowe i przez to przesilenie wywołana uchwała Koła polskiego, że dr Głąbiński ma bez przerwy pozostać w Wiedniu dla strzeżenia politycznych spraw polskich, nie pozwoliły drowi Głąbińskiemu wywiązać się z tego zadania. Z tego powodu złożył dr Głąbiński funkcye referenta.

Sprawa Macocha.

Z Piotrkowa piszą nam:

Śledztwo, przeprowadzone przez władze rosyjskie, ogranicza się obecnie wyłącznie do zbrodni rozmyślnego zabójstwa" — tak się nazywa w Rosyi morderstwo popełnione na osobie ś. p. Wacława Macocha, oraz do zbrodni sprzeniewierzenia funduszów klasztornych ze skarbca i z celi O. Bonawentury Gawełczyka. Pogłoski, jakoby Damazy Macoch był współwinnym świętokradztwa, na razie nie znalazły poparcia w wynikach śledztwa, aczkolwiek wyjazd Macocha [illegible] z Krakowa, obudził w organach śledczych władz rosyjskich podejrzenie, *że klejnoty skradzione z Cudownego obrazu prawdopodobnie w Krakowie są ukryte*. W każdym razie sprawa ograbienia cudami słynącego obrazu jest do dnia dzisiejszego niewyświetloną i aczkolwiek dotychczas śledztwo nie wykryło takich okoliczności, na podstawie których możnaby stanowczo wnosić, że między strasznem bratobójstwem w klasztorze jasnogórskim, a świętokradztwem istnieje związek, to jednak związku takiego stanowczo wykluczyć się nie da. Pogłoski, jakoby Damazy Macoch był agentem ochrany, są pozbawione wszelkiej podstawy. Damazy Macoch, który zrazu, po odstawieniu go z Krakowa, okazywał przygnębienie, zachowuje się obecnie zupełnie spokojnie, a wobec władz śledczych trwa przy zeznaniach, jakie złożył w Krakowie — wobec krakowskich władz śledczych. W więzieniu piotrkowskim zrazu dbał wprawdzie bardzo nie wiele o swoją powierzchowność, jawiąc się do przesłuchania zaniedbany i nieogolony, obecnie jednak dba więcej o siebie, a jedynie złgaszał się kilkakrotnie do gubernatora z prośbą o przyspieszenie śledztwa i o pozwolenie widzenia się z Heleną Krzyżanowską.

Krzyżanowska, po połogu, czuje się zupełnie dobrze, z Macochem jednak widzieć się nie chce i wogóle nie chce o nim słyszeć. Dla dziecka, którego ojcem jest ś. p. Wacław Macoch) okazuje wielką miłość. Służba więzienna otacza Krzyżanowską sympatyą.



Kobiety „mężnieją!"

Tak twierdzi przynajmniej p. L. Potter, sławny rzeźbiarz w Nowym Jorku. Utrzymuje on to wprawdzie tylko o Amerykankach. I kto spojrzy na muskuły pięknej tej damy, która jest znaną artystką amerykańską, przyzna mu racyę. A dama ta wcale nie jest atletką. Pan Potter twierdzi, że skutkiem uprawiania sportów, ręce i nogi Amerykanek grubieją i cały ich wygląd wogóle nabiera męskich znamion. U Polek, dzięki Bogu, tego nie można zauważyć. Kobietki są kobietkami.

Historya o zapałce.

(Autentyczne).

Jeden z bardzo wziętych, a więc i zamożnych lekarzy krakowskich wezwany do chorego, znalazł się w dość niezwykłem położeniu. Chory był chwilowo sam w domu i leżał w łóżku; w mieszkaniu było ciemno, a zapałek nie miał ani chory, ani lekarz. Lekarz po ciemku odbywał poszukiwania zapałek po całem mieszkaniu — napróżno. Zaczął już z cicha kląć [illegible] nagle zawołał:

— Zaraz, zaraz. Zdaje się, że mam w kieszeni w palcie zapałkę...

Rzeczywiście, znalazł zapałkę i zapalił. Przy świetle [illegible] rozsypanych w kącie pokoju.

— Ktoś rozsypał — tłomaczył chory — i nie chciało mu się podnieść.

— To też właśnie — [illegible] lekarz — nie chciało się... A wie pan, skąd [illegible] miałem tę jedną zapałkę. Przed paru dniami zobaczyłem ją na schodach, podniosłem i schowałem. Może się przyda, choć nie palę. No i przydała się. Ale mnie się chciało schylić.

Czy znowu rewolucya w Portugalii?

Z Lizbony nadeszły dziś różne (i sprzeczne) wiadomości o ruchu rewolucyjnym w Portugalii. Zdaje się, że grozi Portugalii rewolucya z dwóch przeciwnych krańców. Mianowicie zdaje się przygotowywać *rewolucya robotnicza* o podkładzie socyalistycznym, a równocześnie *rewolucya rojalistyczna* organizowana przez ex-króla Manuela. Wypadki te uważane są za poważne.

W Londynie sądzą, że ruch rojalistyczny jest w obecnej chwili nieprawdopodobny, jednakże wyrażają zapatrywanie, że sytuacya w Portugalii coraz *bardziej się pogarsza*.

Za najbardziej niebezpieczny uważają to ruch robotniczy „jakóbinów". Proletaryat ma przywódcę w osobie kapitana Santosa, który dnia 4 października walczył przeciw monarchistom. Poniżej podajemy telegramy.

Telegramy „Nowin".

Lizbona. Rząd ogłosił dwie drakońskie ustawy przeciw rozszerzaniu alarmujących wiadomości i przeciw spiskom.

Londyn. Król Manuel podczas pięciodniowego pobytu w Londynie odbył, jak wiadomo, konferencyę z przyjaciółmi. Dzienniki przypuszczają, że na tej konferencyi przygotowano rewolucyę monarchistyczną. Rewolucya ta wnet się objawi. Sytuacyę uważają za bardzo poważną. Król otrzymał w ostatnich dniach niezliczone telegramy z Lizbony i innych miast, wysłane *via* Paryż.

Lizbona. Po ucieczce króla Manuela wyrażono powszechnie zdziwienie, że król wyjechał bez słowa pożegnania do narodu. Obecnie okazuje się, że król wygotował odpowiednie pismo, ale prezydent ministrów Souza nie ogłosił go. Charakterystycznem jest, że właśnie teraz jeden z dzienników rojalistycznych to pismo ogłosił. Pismo to opiewa:

Kochany Souza! Zmuszony przez stosunki wyjeżdżam na pokładzie królewskiego okrętu „Amalia". Jestem Portugalczykiem i pozostanę. Jestem przekonany, że obowiązki królewskie zawsze spełniałem i serce i życie oddałem na usługi kraju. Spodziewam się, że kraj uzna to moje zachowanie się. Niech żyje Portugalia!

Madryt. Słychać, że rząd hiszpański wobec anarchistycznych stosunków w Portugalii przygotowuje się do interwencyi(?) i zbiera wojska na granicy portugalskiej.

Straszna zbrodnia włoska.

(Patrz ilustracyę).

Wyspa Korsyka, pozostająca pod panowaniem Francyi, należy do cywilizowanych krajów Europy, jednakowoż pewna część jej mieszkańców pomimo wysiłków kulturalnej Francyi — nie może pozbyć się barbarzyńskich instynktów. To też Korsyka, ta sławna ojczyzna wielkich bohaterów, jest równocześnie ojczyzną wielkich i dla nas niepojętych zbrodniarzy.

W ostatnich dniach obiegła Europę wiadomość o wstrząsającej swą grozą zbrodni, popełnionej w miejscowości Tollo, leżącej w pobliżu Ajaccio. — Szczęśliwym zbiegiem okoliczności została jednak zbrodnia udaremniona. Motywy jej dotąd nie zostały wyjaśnione. Według opisu dzienników włoskich zbrodnia miała następujący przebieg:

Walercia Toussainte, 7-letnia biedna dziewczyna, pilnowała na rozległem pastwisku powierzone jej bydło i jak każda pasterka uprzyjemniała sobie chwile samotności śpiewaniem piosnek — gdy nagle przypadło do niej dwóch mężczyzn, którzy pochwycili ją, skrępowali, a następnie przymocowali do pnia pobliskiego drzewa i pod bosemi jej stopami rozniecili ogień. Dziewczyna, wśród największego bólu w przedśmiertnym strachu, poczęła przeraźliwie wołać o pomoc. Krzyk nieszczęśliwej przeraził zbrodniarzy i zmusił ich do ucieczki — a równocześnie zwabił wieśniaków, pracujących na pobliskich polach, którzy przybiegłszy, stłumili ogień i w ten sposób uwolnili dziewczynę od niechybnej śmierci. Dziewczyna odniosła tylko szereg ciężkich ran z poparzenia.

Jaki był motyw zbrodni władze sądowo-śledcze nie wyjaśniły dotąd. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zbrodniarze usiłowali przez śmierć dziewczyny zemścić się na jej rodzicach.

Ilustracya nasza przedstawia moment, kiedy zbrodniarze przywiązawszy nieszczęśliwe dziewczę do drzewa — rozniecają pod jej stopami ogień, aby ją spalić.

Piękne oczy.

Oczy są największą ozdobą twarzy [illegible] nagradza często wiele usterek, które [illegible] pozostawia w swem dziele. Jakżeż [illegible] się zachować je takiemi, jakie są, lub upiększyć, jeżeli potrzeba? Niezbędną rz[illegible] jest dobre zdrowie: jeżeli więc chcecie [illegible] oczy błyszczące i wyraziste, przedewszy[illegible] o dobry stan całego organizmu.

Oczy są czarne, czy niebieskie, lub [illegible] to nie znaczy. Chodzi tylko o spojrzen[illegible] ono mgliste, obojętne, cała osoba robi [illegible] mile istoty powolnej i nieinteligentnej. [illegible]wnie, jest żywe, jeżeli oczy zmieniają [illegible] rozmowy, upiększają całą twarz, czyni[illegible]jącą i inteligentną.

Chcemy w tej pogadance objaśnić ki[illegible]mi, jak się należy obchodzić z oczami i [illegible] dać kilka rad z hygieny oczu.

Przedewszystkiem nie pracujcie ni[illegible] czytajcie, siedząc naprzeciwko światła, [illegible] się zawsze obracać do niego tyłem.

Nie pracujcie przy lampie niedość w[illegible]

Gdy czytacie lub pracujecie, nie p[illegible]ców, oczy wasze będą z tego powodu c[illegible]

Nie trzejcie o[illegible].

Gdy oczy w[illegible]kłują, po [illegible]łaczu, ni[illegible] ich do pracy.

Nie próbujcie nigdy rozszerzać źrenic [illegible]ez w[illegible] kulęcia belladonny.

Pamiętajcie, że dobry humor, wesoło[illegible] oczom zachwycający blask, a nic nie [illegible] rzenia i nie czyni go tak ponurym, jak [illegible] spędzona na balu, spapohulance.

Jeżeli powieki dotknięte są lekkim [illegible] trzeba je kilka razy dziennie przemywa[illegible] stym roztworem kwasu borowego (łyżecz[illegible]kę gorącej przegotowanej wody).

Stan nerwów i wogóle całego orga[illegible] bardzo na zdrowie oczu. Dlatego co rano oddych[illegible] głęboko przez 5 do [illegible] minut, stojąc przy otw[illegible] oknie. Świeże powietrze wzmocni wasze płuca i to oczy nabiorą żywego, zdrowego blasku.



Kot w zgodzie z myszami i kana[illegible]

Cierpliwością można cuda tresury osięgnąć. [illegible] tańczą, pchły ciągną wózki etc. Na tej rycinie w[illegible] my nową specyalność: Kota w towarzystwie dwu[illegible]tych myszek i ptaszka, który wesoło skacze koło [illegible] pieżcy. Tego kota można oglądać w Wiedniu [illegible] dnego z handlarzy zwierząt.

Z kraju.

Z Wieliczki.

Przepowiednie na rok 1911 dla Wieliczki.

W Paryżu sławna jest niejaka pani de Thèbes [illegible] biarka, która co rok płodzi przepowiedn[illegible] dzienniki skwapliwie je drukują [illegible] wesoły [illegible] korespondent odkrył jednak w Wieliczce [illegible] wróżbiarkę, panią Hebes i kreśli nam [illegible] bytność u niej i rezultat dokonanego wywiadu [illegible] rzesza naszych czytelników w wielkim [illegible] soby wieczór Sylwestrowy z [illegible] odczyta [illegible] drem przepowiednie [illegible]

Szanowna redakcya nawet nie pojmie, ile mi[illegible] kłopotu z odszukaniem pani Hebesowej, wróżki izraelickiej i z nakłonieniem jej do wygłoszenia p[illegible]powiedni na rok 1911 dla Wieliczki. — W[illegible] była bowiem mocno rozżalona z powodu śmierci [illegible] Propinacyi i zalewała się... łzami, zdala od [illegible]ru ulicznego. Ale na skutek usilnych mych pro[illegible]częła wreszcie sennym głosem:

„Rok 1911 będzie dla Wieliczki pomyślniejs[illegible] ubiegłych, przedewszystkiem znacznie wzrośnie [illegible] ludności, boć się ludzie i w przyszłym roku k[illegible] mieć będą... Karnawał, jako że długi, rów[illegible] będzie w skutki, to znaczy w zabawy, przy[illegible] i korzystnie wpłynie na przyrost [illegible]ców.

W roku przyszłym wzrośnie w stosunku [illegible]tnie przyspieszonym do wymiaru płac urzędn[illegible] wymiar kapeluszy żon i córek obywateli, ale [illegible] się kapelusze zmniejszyły, mężowie będą mus[illegible] nie tyle płacić co dawniej. Sposób konkurency[illegible] stanie zmieniony. Wieliczka będzie pierwszym [illegible]stem, w którem zniknąą z użycia koła, a na ich [illegible]sce zostaną wprowadzone sanie, niemi bowiem [illegible]

się, że widzę mego syna — Jana. Wystąpił naprzód śmiało, nie próbując oporu. Miał poszarpany kubrak, widocznie walczył zawzięcie, nim się dał pojmać, lecz teraz, gdy już się to stało, był obojętny na swe losy. Podobieństwo z moim synem było zdumiewające, a ten syn, po śmierci żony, był mi wszystkiem na świecie. Serce napełniło mi się litością bezmierną. Bur był jeszcze młodszym od Jana.

— Nazwisko? Wiek? — spytałem, zbrojąc się w srogość.

— Leynhard Veldt. Mam lat dziewiętnaście.

Biedny dzieciak — myślałem w duchu.

Szczęściem dla mnie, głos Veldta brzmiał inaczej, od głosu mojego syna, lecz był równie sympatyczny i dźwięczny. Jakby tu znaleźć okoliczności łagodzące.

— Czemu przyłączyłeś się do buntu? — spytałem.

— To nie bunt! bronimy własnego kraju przed najeźdźcą' — bryznął mi w oczy.

Chłopak, stojący przedemną, był bohaterskim w swej odwadze. Im dłużej wpatrywałem się w tę twarz młodzieńczą, tem większa zdejmowała mię litość dla sobowtóra mego syna. Moje położenie było okropne. Nie mogłem uchybić obowiązkom pułkownika armii, a gdybym chłopca oddał w ręce innego sędziego, byłaby to dla niego śmierć pewna. Chcąc zyskać na czasie, zadawałem mu pytania. Dowiedziałem się, że był synem — jedynakiem wdowy i że ta nieszczęśliwa kobieta żyła tylko dla niego.

— Czy wiesz — rzekłem, a głos mi drżał — że będę musiał na śmierć cię skazać?

— Wiem — odparł spokojnie.

Byłem w rozpaczy; pragnąłem pod jakim bądź pozorem odwlec wyrok.

— Więc nie żałujesz życia — mówiłem — o nic i o nikogo na tym świecie nie dbasz?

Nareszcie dotknąłem struny wrażliwej. Buntownik nie mógł już ukryć wzruszenia.

— Biedna matka — rzekł głosem drżącym — gdybym mógł wlać w nią nadzieję, spodziewałaby się mego powrotu może do swojej śmierci... rychłej zapewne.

Błysnęło mi natchnienie.

— A jeśli ci pozwolę ją odwiedzić? — rzekłem.

— Czyż to możliwe? Czyż doprawdy pan pułkownik gotów to zrobić? — podchwycił.

— Zrobię, jeżeli mi dasz słowo honoru, że dziś wieczór wrócisz tutaj.

— Panie pułkowniku, daję ci słowo honoru.

Nie zważając na szemranie żołnierzy, wręczyłem mu glejt bezpieczeństwa.

— Że nie wróci, to pewna! — mruknął sierżant.

Jakże gorąco tego pragnąłem! Wobec matki opuści go może odwaga, z jaką stawiał mi czoło.

Wrócił — przyszedł wśród nocy złamany, zmęczony, bo musiał biedz tam i z powrotem, aby się na czas stawić.

— Spóźniłem się trochę — mówił — ale tak trudno było odejść. Matka błagała, żebym został... miała złe przeczucia...

Stawili go przed innym sędzią. Moja niepojęta pobłażliwość spotkała się z potępieniem w sztabie głównym. Ma się rozumieć, skazano go na śmierć. Prosiłem o ułaskawienie, ale napróżno. W godzinę po rozstrzelaniu tego zucha, podałem się do dymisyi. Miałem już tego dosyć.

[illegible] zbdej [illegible] łatwiej można się przenosić z miejsca na miejsce po błocie. Stało się to jednak dopiero, po zatopieniu w błocie jednego z pierwszych [illegible] rzy miasta. — Gmina ofunduje medal historyczny w kształcie sanek i będzie go udzielała ludziom zasłużonym około rozwoju naszego grodu. Pierwszymi kandydatami na te odznaczenia będą przedsiębiorcy wodociągu saliuarnego.

[illegible] niewątpliwie, o ile nie potanieje, to podrożeje. To samo odnosi się do piwa, bułek, chleba i w ogóle do wszystkich rzeczy „zbytkownych". Miesiące od kwietnia do listopada włącznie będą się odznaczać silnemi opadami atmosferycznemi i miłym wiatrem zachodnio-południowym, a to w celu przypomnienia mieszkańcom, że okolica Wieliczki jest siedzibą przemysłu i posiada fabrykę spirytusu wydającą nader rozkoszne wonie.. W samem mieście będzie zawsze o jednego głupiego więcej, niż się przyda... a nowych małżeństw również kilka przybędzie.

W tem miejscu pani Hebesowa zaczęła wpadać w katalepsyi, oczy jej stanęły w słup, z ust [illegible] ały się dźwięki wprost niezrozumiałe:

[illegible] dodatkowych dodatków podatkowych [illegible]..."

[illegible] chwili jednak uspokoiła się wróżbiarka i mówiła dalej: Biada, biada! Gdy księżyc nie zaświeci w pełni będzie w Wieliczce tak ciemno na ulicach [illegible]... A rada miejska będzie głosować [illegible] jednomyślnie, o ile nie będzie różnicy zdań...

W końcu zapadła pani Hebesowa w trans; raz jeszcze [illegible] chuchnęła na naszego sprawozdawcę wonią, przypominającą kminkówkę z rumem i ledwie dosłyszalnym szeptem zakończyła przepowiednie niezbyt szumnym dwuwierszem:

„Póty każda władza będzie silną władzą,
Póki się jej ludzie za nos wodzić dadzą"

K. S.

Znowu miłosna zbrodnia we Lwowie.

Wczoraj o godzinie 5 rano inżynier Stanisław Stenzel wracał ze swoją znajomą Heleną Zgołkówną tancerką z zabawy. W ulicy Krakowskiej posprzeczali się. Stenzel wyjął rewolwer i strzelił do Zgołkówny, raniąc ją w czoło. Rana jest lekka. Następnie skierował rewolwer ku sobie i ranił się w piersi śmiertelnie. Stan Stenzla beznadziejny.

„Halka" w Tarnowie. W dniu 14 stycznia 1911, po dziesięcioletniej przerwie, tutejsze Towarzystwo muzyczne da w sali „Sokoła" przedstawienie opery Moniuszki „Halka", która odegraną będzie na benefis dyr. p. Surzyńskiego. W „Hace" wezmą udział pp.: Hendrichówna w roli Halki, dr Jendl z Krakowa w roli Jontka, zaś w roli Janusza p. Ludwig, prof. konserwatoryum krak.

Domniemani sprawcy mrderstwa w Mysłowicach. Z Mysłowic donoszą nam: Według dochodzeń policyi trzecim sprawcą mordu, zwanym Walkiem, ma być Stanisław Bednorz. Poszukiwania za zbrodniarzami nie zostały dotychczas uwieńczone pomyślnym skutkiem. Według zebranych poszlak przypuszcza policya, że mordercy znajdują się jeszcze na terenie galicyjskim.

Ze świata.

Automaty z przed dwu tysięcy lat. Automat, który za wrzuceniem pieniędzy wydaje przedmioty w nim zawarte, istnieje już dłużej, niżby kto mógł przypuszczać. Już Hero z Aleksandryi, który w r. 89 przed nar. Chr. umarł, opisywał „święte naczynie", którego zawartość tylko wtedy wydostawała się na zewnątrz, kiedy wrzuciło się monetę. Moneta ta bowiem wpadała na dźwignię, która jedynie pod ciężarem jednostki monetarnej odchylała się o tyle, że wentyl, zamykający ujście automatu otwierał się i wyrzucał zawartość. Konstrukcya więc starożytnych automatów była niemal zbliżona do dzisiejszych — tylko o wiele prostsza i zdaje się... trwalsza.

Z dziedziny mody. Podobnie jak suknie, kapelusze i inne części garderoby damskiej ulegają również zmianom i szale używane w miejsce dawnych futer. Kolor ich, długość i tzw. fason jest zależny od mody. W bieżącym sezonie najmodniejsze są szale adamaszkowe w deseń, coś w rodzaju materyi, jakiemi ongiś obijano meble. Przytem są one tak obszerne, że możnaby niemi owinąć całą osobę. Kolory są dowolne, jednakowoż przeważnie jaskrawe, np. czerwone w deseń jasny, niebieskie lub karmazynowe. Nosi się szale takie zwyczajnie w ten sposób, że jeden koniec zwisa po przez plecy. Zależnie jednak od „szyku" właścicielki sposób noszenia jest rozmaity, a ograniczeń w tym względzie moda żadnych nie nakłada.

Nowe ulepszenia w radiotelegrafii. Każdą zdobycz w dziedzinie techniki usiłuje wciąż umysł ludzki możliwie najlepiej przystosować do praktycznego użytku i udoskonalić ją w tym kierunku. Dopiero wtedy nowy wynalazek może być naprawdę wyzyskany. Teorya o falach elektrycznych Hertza, jak i pierwsze próby telegrafowania bez drutu, miały tylko naukowe znaczenie; dopiero po udoskonaleniu aparatów, wynalazek oddano na usługi ludzkości i bliska jest chwila, kiedy się stanie przedmiotem użytku codziennego równie niezbędnym, jak koleje, telefony i t. p.

Znany fizyk włoski, Monsignor Cerebotani, nuncyusz papieski w Monachium, skonstruował mały aparat, który umożliwia każdemu odbieranie telegramów bez drutu. Aparat ma kształt zwykłego zegarka, a na tarczy znajdują się litery zamiast liczb. Wewnętrzna sprężyna wprawia w ruch małą dźwignię, której jeden koniec połączony jest ze wskazówką, a drugi z elektromagnesem.

Posiadacz aparatu udaje się na jakieś wzniesione miejsce lub staje w pobliżu drzewa; następnie przyczepia w odpowiedniem miejscu kabelek elektryczny kilkumetrowej długości, drugi zaś koniec kabla przyczepia do gałęzi drzewa. Ten drugi koniec służy do odbierania prądu. Właściciel aparatu musi nadto posiadać laskę okutą na końcu metalem. Inną śrubkę zegarka łączy się za pomocą krótkiego drutu z laską, wbija się ją w ziemię i w ten sposób zamyka lub otwiera prąd. Sucha baterya kieszonkowa dostarcza prądu miejscowego. Aparat Cerebotani'ego może zwłaszcza w armii oddać poważne usługi; posiada, niestety, jeden poważny brak: jest on wyłącznie aparatem odbierającym i służy tylko do przyjmowania wiadomości, lecz nie może być użyty do wysyłania ich.

Prosimy odnowić prenumeratę na miesiąc styczeń 1911 r.

Co słychać w mieście?

Jeszcze echo uniwersyteckich zaburzeń. Ze sfer młodzieży akademickiej zwracają nam uwagę na przykre, dla spokoju na Uniwersytecie groźne skutki niedawnych zaburzeń młodzieży w sprawie ks. prof. Zimmermanna. Jak wiadomo, policya przedsięwzięła z powodu tych awantur śledztwo, a obecnie podobno przeprowadza je sąd; sędzią śledczym jest dr Kłodziński. Sprawa więc idzie zwykłą drogą i traktowana być musi przez władze w myśl przepisów ustawy. Kollidują to jednak najfatalniej z przyrzeczeniem rektora, które dał młodzieży mianowicie: że sprawa będzie traktowana we własnym zakresie przez senat.

Jakoż wśród młodzieży panuje wzburzenie i obawiać się należy, aby po feryach nie przyszło znowu do niepożądanych zaburzeń. Godziłoby się, sądzimy, aby władze uniwersyteckie podjęły odpowiednie kroki w celu uzyskania obolicyi śledztwa sądowego. Wogóle oględność i rozwaga w załatwieniu tej afery są ze wszechmiar wskazane.

Dzisiejszy numer „Nowin" rozesłany został wszystkim czytelnikom „Gazety Powszechnej" na okaz bezpłatnie wraz z ostatnim numerem tej gazety. Prosimy czytelników „Gazety Powszechnej", aby nie zwlekali z przesłaniem prenumeraty na styczeń za „Nowiny", celem uniknięcia ewentualnych przerw w odbiorze dziennika. Ci czytelnicy „Gazety Powszechnej", którzy już mają prenumeratę na rok 1911 zapłaconą, będą w dalszym ciągu otrzymywali w zastępstwie „Nowiny".

Rocznym abonentom przysługuje prawo otrzymać bezpłatną premię książkową. Tytuły książek do wyboru wymienione były w gwiazdkowym prospekcie. Polecamy powieści: „Panna Kazia", „Balonem do bieguna północnego", „Króla Powietrza" i „Przewrót".

Dotychczasowy redaktor „Gazety powszechnej" p. Wł. Wąsowicz prowadzić będzie nadal redakcyę „Przyjaciela ludu".

Mleczarnia spółkowa. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi aprowizacyjnej, którego przedmiotem była sprawa przystąpienia m. Krakowa z udziałem do otworzyć się mającej spółki mleczarskiej przez Wydział kraj. Po dłuższej dyskusyi uchwalono upoważnić zarząd miasta do wdrożenia rokowań z Wydziałem kraj. co do zakupna gruntu potrzebnego do założenia centralnej mleczarni spółkowej w Krakowie i co do przystąpienia gminy z odpowiednim udziałem do spółki, przy zawarowaniu wpływu i kontroli miasta nad administracyą i ustaleniem cen. Nadto polecono magistratowi m. Krakowa ewentualne wypracowanie projektu własnej mleczarni.

Wiec funkcyonaryuszy kolejowych odbył się wczoraj przy niezbyt licznym udziale członków pod przew. nadkontr. Rogowskiego. Referowali pp. Bromowicz i Rauch. W dyskusyi przemawiali pp. Sikorski, Tabaczyński, Eitelberg i i., poczem uchwalono rezolucyę aby zwrócić się do rządu z wezwaniem o jak najrychlejsze przeprowadzenie reorganizacyi dotychczasowego ustroju administracyjnego, a to w myśl wielokrotnie wyrażonych żądań poszczególnych organizacyj kolejowych i dodatek p. Tabaczyńskiego, aby językowi polskiemu przyznano w Galicyi w służbie kolejowej te same prawa, jakie ma w służbie administracyjnej i sądowej. W końcu uchwalono podziękowanie wszystkim posłom, którzy przyczynili się do zrealizowania projektu autonomicznego awansu.

W sprawozdaniu do sprawy tej jeszcze powrócimy.

Muzyka kościelna. W święto Nowego Roku, w kościele św. Floryana na Kleparzu [illegible] chór urzędników tut. dyrekcyi kolejowej szereg kolend podczas sumy o godzinie 10.

Opłatek w Tow. demokratycznem odbył się wczoraj przy nader licznym udziale członków. Pierwszy przewodził r. m. dr Wasung, następnie prezes T-stwa Bandrowski; piękne swoje przemówienie zakończył toastem na cześć przedstawiciela demokracyi w reprezentacyi kraju i miasta, prezydenta dra Lea, który znowu w odpowiedzi wychylił kielich na pomyślność rozwoju myśli demokratycznej. Toastowali jeszcze pos. Maryewski, red. Srokowski, dr Gertler, rej. Klemensiewicz i inni, poczem rozwinęła się długa towarzyska pogawędka o sytuacyi politycznej i bieżących sprawach miejskich. Zebranie wśród śpiewów przeciągnęło się późno w noc.

Z Klubu pocztowego. We środę w salach klubu pocztowego odbył się tradycyjny opłatek, który wyjątkowo w tym roku przybrał niezwykły rozmiar i znaczenie. Uroczystość ta połączona z jubileuszem b. dyr. M. Bilińskiego z okazyi jego nominacyi radcą dworu wypadła bardzo wspaniale tak nastrojem, jak i imponująco licznym udziałem uczestników. Wzięli bowiem udział także delegaci okolicznych poczt.

Uroczysość rozpoczęła się powitaniem Nominata i gości przez wicepr. klubu p. St. Stocha i wzajemnem składaniem sobie życzeń przy opłatku. W czasie uczty pierwszy toast na cześć r. dw. Bilińskiego wniósł imieniem urzędników p. A. Dawidowski z Podgórza.

R. dw. Biliński rozrzewniony podziękował za wyraz sympatyi ze strony kolegów i wezwał zebranych do wzajemnego wspierania się.

Zebraną kwotę znacznie powiększył sam nominat i na życzenie jego przeznaczono ją jako zakładowy fundusz zapomogowy dla chorych urzędników pocztowych. Imieniem urzędników nadkontr. p. Dziewiński podziękował za wskazanie szlachetnego celu, przyczem oświadczył, że komitet postanowił fundusz ten nazwać imieniem r. dw. Maryana Bilińskiego. Szereg toastów zakończono staropolskiem „Kochajmy się" w ręce prezesa p. Smoleńskiego.

Wystawa prac uczennic szkoły kroju damskiego modernistycznego przedłużoną została do niedzieli; zwiedzać można w sobotę od 2—5 wiecz. i w niedzielę od g. 10—2 popoł.

„Gwiazda" pod reżyseryą K. Mareckiego odegra 1 stycznia o g. 7 w lokalu przy ul. św. Jana 2, sztukę ludową ze śpiewami i tańcami w 5 aktach: „Dla świętej ziemi" Sewera.

Z akademickiego koła artystycznego Miłośników dramatu klasycznego w Krakowie komunikują nam, że jak corocznie tak i w tym roku odbędzie się dnia 4 lutego 1911 roku „Piknik klasyczny" w salach Starego Teatru, cieszący się wielkiem powodzeniem w szerokich sferach naszej inteligencyi.

Zbieranie skórek pomarańczowych. „Koło Pań opiekujących się zaniedbanemi dziećmi", zamierza, tak jak lat poprzednich zbierać skórki pomarańczowe i cytrynowe, krajane w ćwiartki lub w kawałkach. Koło uprasza odsyłać je do sklepów pp. Szarskiego (Rynek główny 1), Suskiego (Grodzka), Kosza (Grodzka), Lödla (Szewska), Aksmanna (Floryańska), Czarneka (Długa), do mleczarni łuczanowickiej (Mały Rynek), Internatu p. Lacorskiej (Starowiślna), do Szkoły św. Elżbiety (ul. św. Sebastyana). O większą liczbę składnic dla wygody publiczności „Koło" zamierza się niezwłocznie postarać, a adresy ich poda w najbliższych dniach.

Zawalenie się ściany. W mieszkaniu p. Stanisława Ciusińskiego przy ul. Blich. l. 15, zawaliła się ścianka gipsowa, raniąc panią domu.

Rozdzielenie zbuntowanych więźniów. Dzisiaj rano odeszła trzecia dziesiątka zbuntowanych więźniów z Wiśnicza. Ostatni ten transport rozdzielonym będzie do więzień w Karthaus, Stein i do Węgier.

Między więźniami znajdują się: Duszyński, Łata, Słoń, Guterman, Gwizdak i Religa, ostatni z obandażowaną głową, którą rozbito mu podczas buntu.

Zamach dynamitowy. Z Brzeszcz donoszą: Przedwczoraj dokonał nieznany na razie sprawca zamachu dynamitowego na mieszkanie nadinżyniera kopalnianego Wiktora Strzemeckiego. Podłożona pod drzwi bomba wybuchła ze straszną siłą, łamiąc drzwi i naruszając część muru. Zamachu dokonano prawdopodobnie ze zemsty.

Spłoszony złodziej. Do mieszkania kapitana Mischa przy ulicy Radziwiłłowskiej l. 10 włamał się wczoraj nieznany sprawca i rozpoczął już rewizyę mieszkania. Spłoszony, zdołał tylko okraść srebrny zegarek antyk i umknął.

Zamiast zaręczyn — „pod telegraf". Franciszek Mali, ślusarz, miał się w tych dniach zaręczyć ze swoją umiłowaną, a ponieważ nie stać go było na ładny pierścionek, przeto świsnął takowy jakiemuś jegomościowi. Zamiast zaręczyn i wesela Mali siedzi obecnie w areszcie, rozmyślając nad biegiem zmiennych losów.

Uparty samobójca. Na ulicy Długiej przytrzymał wczoraj żołnierz policyjny Józefa Laszczyka, który kilkakrotnie próbował rzucić się pod nadjeżdżający tramwaj. Upartego samobójcę osadzono celem uspokojenia w aresztach policyjnych.

Naokoło sceny i estrady.

Z teatru miejskiego. „Szklana góra" Sarneckiego powtórzona będzie po sobotniem przedstawieniu — w niedzielę, zaś w niedzielę popołudniu ukaże się na scenie miejskiej „Szkoła" Kaweckiego a w poniedziałek pełny humoru „Złoty wiek rycerstwa".

Z teatru ludowego. Powodzenie „Krowoderskich zuchów" jest tak wielkie, że sala teatru ludowego okazała się zaszczupła dla pomieszczenia widzów, którzy tłumnie napływają do teatru, dlatego też na zakończenie roku idą znowu „Zuchy" i Nowy Rok pop. rozpoczną także „Zuchy", a wieczorem w Nowy Rok odegraną będzie „Wiara, nadzieja i miłość", sztuka A. Staszczyka ze śpiewami i tańcami. W poniedziałek, wtorek i środę znowu „Krowoderskie zuchy".

Koncert Stanisławy Argasińskiej.

Młoda śpiewaczka, rozpoczęła karyerę estradową w zeszłym sezonie występami w Warszawie i Lwowie, zyskując już po pierwszych produkcyach pochlebnie brzmiące uznania krytyki, która nie szczędząc pochwał dla materyału głosowego, podnosiła wyjątkowe zdolności artystyczne. Z niemałem tedy zainteresowaniem pospieszyły na produkcyę artystki te krakowskie koła melomanów, które żywiej interesują się kunsztem bel canto a choć sala starego teatru nie wypełniła się po brzegi, nie brakło nikogo kto śpiewa i śpiew kocha. P. Argasińska przedstawiła się jako śpiewacki talent odtwórczy nader korzystnie w zakresie przepięknej interpretacyi utworów, wkładając w tę część produkcyi wielką sumę zapału, inteligencyi oraz muzykalności, dzięki którym utwory trudne do oddania a niewdzięczne z śpiewackiego punktu widzenia ze względu na zupełny niemal brak śpiewackich walorów, interesowały w jej odtworzeniu. Technika śpiewacka p. Argasińskiej acz obraca się swobodnie w zakresie metody jednej ma pewne luki, które niewątpliwie szybko znikną, śpiewaczka bowiem wykazuje tyle staranności sumienności i szlachetnych aspiracyj, że droga po której dąży w rozwoju niewielkiego lecz pięknego organu zaprowadzi ją do doskonałości. Materyał głosowy jakim rozporządza artystka jest jednym z tych, które nie uderzają w słuchacza, lecz go ujmują miłym dźwiękiem, utrzymanym starannie i przezornie w granicach estetycznej miary.

Szkoda tylko, iż artystka wybrała program zbyt jednostronny, śpiewając poza koniecznym wstępem z muzyki wokalnej historycznej — utwory ostatniej doby reprezentowanych przez Debussy'ego, Ryszarda Straussa, Weingartena, Hugona Wolfa, wśród których znalazły się ich naśladowcy p. Różycki, Melcer i Jachimecki.

Młodociana śpiewaczka przedstawiła się sympatycznie lecz o wiele sympatyczniej byłaby przedstawiła się publiczności śpiewając jeżeli już nie cały — to bodaj większą część programu po polsku. Wszak p. Argasińska ma być polską śpiewaczką — polskim słowikiem.

St. Bursa.

Wkładki na książeczki 4% do 4½%

Wkładki na rachunek bieżący 4% do 4½%

Telefon l. 1170.

Adres telegr.: „Sporobanka".

ÚSTŘEDNÍ BANKA ČESKÝCH SPOŘITELEN

CENTRALNY BANK CZESKICH KAS OSZCZĘDNOŚCI

FILIA W KRAKOWIE, Rynek główny l. 42, linia A-B

Wadya i kaucye | **Wkładki oszczędności ca K. 15,000.000** | Kantor wymiany na I. piętrze

Wszelkie inne interesa handl. w ramach statutu. Wchód od ulicy św. Jana 1, I. piętro. Podatek rentowy opłaca Bank z własn. funduszów.

PRENUMERATĘ

na czasopisma polskie, francuskie, niemieckie, angielskie i włoskie

przyjmuje, zapewniając najszybszą i regularną dostawę

KSIĘGARNIA KATOLICKA

Dra Władysława

Miłkowskiego

w Krakowie

plac Maryacki l. 9, róg Rynku głównego. 1406

Telefonu Nr. 1308.

Tamże sprzedaje się **kartki korespondencyjne** zwykłe, z marką po 4 hal., zagraniczne po 9 hal.

Drobne ogłoszenia

po 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane:

Stateczny młodzieniec

na stanowisko poszukuje małego pokoju z utrzymaniem przy dystyngowanej rodzinie. Wymogi jaknajskromniejsze. Zgłoszenia: Kraków Poste restante „Urzędnik". 117

Do wynajęcia:

SKLEP

z 1—2 pokojami (ewentualnie na pracownię rzemieślniczą) od 1-go stycznia do wynajęcia. Tamże pokój kawalerski frontowy na I p. z umeblowaniem lub bez. Ul. Berka Joselewicza L. 17. 118

Do sprzedania:

Bilard dobrej marki do sprzedania. Wiadomość ul. Mikołajska l. 5 w kawiarni. 1616

Meble różne i lampy zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. Zgoda 3 parter. 108

Restauracya

z konsensem wyszynk piwa wódek w śródmieściu z powodu słabości właściciela do sprzedania. Wiadomość w biurze dzienników M. Hupczyca Kraków ul. Wiślna 2. 114

Masło deserowe

codzień świeże poleca skład towarów mieszanych J. FUNEK Bracka 6. 1103

Znakomite pączki i ciasta 6h 6h

po 6 h. poleca

Cukiernia zreformowana

Zwierzyniecka 6, Hotel Victorja. 115



ZAKŁAD artyst.-kamieniarski i budowlany Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon Nr. 759

15 PĄCZKÓW za 1 koronę 116

UL. SZEWSKA L. 23

Ochraniaj twą żonę!

Ilustrowana książka przeciw wielkiemu błogosławieństwu dzieci i wiele tysięcy pism dziękczynnych wysyła dyskretnie za 90 h. w austr. markach pocztowych:

Pani A. KAUPA, BERLIN S. W. 295. Lindenstr. 51.

3000 wzorów wszelkiego rodzaju przedmiotów do użytku i podarków zawiera mój najnowszy katalog główny, który na żądanie każdemu **darmo** i opłatnie wysyłam. 1078

C. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

Brüx Nr. 2853 (Czechy).

1911 Szanownym naszym Odbiorcom **1911**

oświadczamy się złożyć przy zmianie roku

Najszczersze życzenia

i równocześnie prosić o dalsze względy. Z głębokim szacunkiem

REIM i SPÓŁKA

Skład wszelkich farb, lakierów, pokostów, artykułów gospodarczych, piwnicznych i dla potrzeb domowych, oraz handel materyałów, pod „Czarnym psem", Rynek l. 37 w Krakowie, Linia A-B.



„OLLA" najlepsze specyalności gumowe z 2 letnią gwarancyą poleca REIM i SPÓŁKA KRAKÓW Rynek 37.

Krakowski Bank kredytowy w Krakowie 1465

(Stow rz za ej. z ogr. por.).

ul. Straszewskiego 5.

Udziela Kredytu w najrozmaitszych formach.

Przeprowadza interesy finansowe na własny rachunek lub swoich członków.

Przyjmuje wkładki oszczędności z oprocentowaniem od dnia następnego na 5%.

Wypłata do kwoty 1000 Kor. bez wypowiedzenia.

Godziny biurowe od 9—1.

Dyrekcya.

Kanarki 1530



harceńskie śpiewające we dnie i przy świetle, do nabycia od 10—20 kor. Samiczki od 3 6 kor.

Franciszek Bębenek, Kraków, Sebastyana 17.

NOWE KURSA

przygotowawcze do egzaminu z rachunkowości państwowej i buchalteryi kupieckiej pojedynczej i podwójnej **rozpoczynam dnia 7 stycznia 1911**, tego samego dnia rozpocznie się również w mojej szkole **kurs stenografii**; naukę prowadzić będzie lektor c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego p. **Henryk Nennel**. Wpisy przyjmuje i ustnych informacyi udziela moje **Biuro buchalteryjne** w Krakowie Floryańska 55 I. p. telefon Nr. 20.18 VIII. od 8-mej do 10-tej rano i od 3-ciej do 4-tej popol. W mojej szkole pisania na maszynach można się wyuczyć pisania na maszynach różnego systemu i pomnażania pism. Honoraryum i warunki spłaty tegoż bardzo przystępne. 1610

Stanisław Burnatowicz

c. k. kw urzęd. rach., skarbowy zaprzysiężony znawca ksiąg handlowych, lustrator Stowarzyszeń zarob. i gosp. b. Dyrektor takiego Stow.

Marka ochronna: „Kotwica"

Liniment. Capsici comp., zastępczie **Kotwicznego Pain-Expelleru**

jest powszechnie uznane jako wyśmienite, bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach itd.; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwica", wtenczas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „Złotym Lwem" w PRADZE, ulica Elżbiety 5 nowy



Czyście już fonograf za darmo dostali?

Ażeby moje wyśmienite, najnowsze wałce lane z twardego złota wszędzie wprowadzić, postanowiłem 2 500 fonografów rozdarować. Żądajcie przy nadesłaniu 10 halerzy (w markach pocztowych) prospektu, a możecie wspaniały fonograf koncertowy darmo i esłody otrzymać

I. Import Phonografów Löwin, Wiedeń VI. Gumpendorferstrasse 111/VI. 1498

Najlepsze czesne łudłei



Tanie pierze! 1 kg. szarych, dobrych, skubanych 2 K; lepszych 2 K. 40 najlepszych półbiałych 2·80 K; białych 4 K; białych puchowatych 5 10 K; 1 kg. najlepszych śnieżno-białych skubanych 6·40 K, 8 K; 1 kg. puchu szarego 6 K., 7 K; białego przedniego 10 K; najlepszego puchu z piersi 12 K. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie.

Gotowa pościel z gęstego, czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu. **Pierzyna** 180 cm. długa 120 cm. szeroka **i dwie poduszki** każda 80 cm. długa, 60 cm. szeroka napełnione nowem, szarem, bardzo trwałem puchowatem **pierzem** 16 K; **półpuchem** 20 K; **puchem** 24 K; **pierzyna sama** 10 K., 12 K., 14 K., 16 K; **poduszki** 3 K., 3 K 50, 4 K; **pierzyny** 200 cm. długie, 140 cm. szerokie, 13 K., 14 K. 70 h., 17 K 80, 21 K; **poduszki** 90 cm. długie, 70 cm. szerokie 4 K 50, 5 K. 20, 5 K. 70; **piernaty** z mocnej prążkowanej dymki, 180 cm. długie, 116 cm. szerokie 12 K. 80, 14 K. 80 h. Wysyłka za zaliczką od 12 K. opłatnie. Zamiana dozwolona, za nieodpowiednie zwracam pieniądze. Szczegółowe cenniki darmo i opłatnie.

S. BENISCH w DESCHENITZ, Nr. 1116, Czechy.

Fabryka wódek polskich, likierów i rumu

Rafinerya spirytusu BRACI KAPELUSZ

Spółka z ogr. odp.

Brody — Dworzec (Fabryka)

Filia Zniesienie — Lwów 1546

poleca swe znane z wybornej jakości wyroby. Cenniki darmo i opłatnie.

Na żądanie właściciel koncesyj szynkarskich wysyłamy podróżujących z próbkami.

Próbne paczki pocztowe 5-cio kilogramowe za zaliczką.

1535



Juliusz Meinl

Import kawy ::

Import herbaty

Już nadeszły herbaty nowego zbioru

Kraków, Rynek gł. L. 30

Przesyłki pocztowe od 5 kg. opłatnie.

Właściwy aromat herbaty

pozostaje tylko wtedy, jeśli ta jest izolowana od towarów wydających jakąkolwiek woń. W tych sprzyjających dla niej warunkach jest znana ze swej dobroci herbata w magazynie szkła porcelany i lamp

WŁ. TOMASZEWSKIEGO

Rynek gł. 16 u wylotu ulicy Grodzkiej

½ funta najlepszych [illegible]	K.	[illegible]
½ funta liściowej [illegible]	K.	[illegible]
½ funta liściowej [illegible]	K.	[illegible]
½ funta liściowej [illegible]	K.	[illegible]

Na prowincyę wysyłki [illegible] — Próbki [illegible]

Numer telefonu [illegible]

Wypróbowane pewne zegarki



z rzetelną 3-letnią pisemną [illegible] Nr. 4010. Zegarek niklowy [illegible] tor „Fantazya" o pewnych [illegible] tach z dobrym, wybornie [illegible] wanym w kamieniach [illegible] niklowym mechanizmem [illegible] Nr. 4138 Ten sam [illegible] z prawdziwego srebra [illegible] nem, w kamieniach [illegible] chanizmem mostowym [illegible] 4189. Z wewnętrzną [illegible] K. 13·30. Bez ryzyka [illegible] zwolona albo zwrot [illegible] syłka za zaliczką przez [illegible] pierwszą fabrykę zegarków

JAN KONRAD

c. i k. nadworny dostawca

Brüx Nr. 2805 (Czechy).

Katalog główny o przeszło 3000 [illegible] rach na żądanie darmo i opłatnie.

Reumatyzm, gościec, neuralgie i cierpienia z odziębienia pochodzące powodują często nieznośne bóle. Do szybkiego uspokojenia i uśmierzenia tychże, do resorbcyi opuchlin, przywrócenia ruchliwości stawom i usunięcia nerwowego ścierpnięcia działa zdumiewająco pewnie

CONTRHEUMAN

Nazwa zastrzeżona za (Menthole salicylizowany [illegible])

przy wcieraniach, masowaniu albo w okładach. 1 tuba 1 K.

Przy poprzedn. nadesłaniu K 1·50 przesyła się 1 tubę }

" " " K 5·— " 5 tub } opłatnie

" " " K 9·— " 10 " }

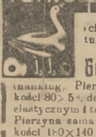
Wyrób i skład główny w B. FRAGNER'A APTECE

c. i k. dostawcy nadwornego w Pradze III. Nr. 203

W Krakowie w aptece [illegible]

Baczność na nazwę preparatu i wytwórcy! 1832 Składy w aptekach

Tanie pierze i puch



1 kg. szarych [illegible] banych K. [illegible] półbiałych K. [illegible] K. 4, pierwszej [illegible] ści miękkich jak puch K. 6, skubanych w najlepszym gatunku K. 8. Puch szary K. 6, biały K. 10, puch [illegible] K. 12, od 5 kg. wysyłam opłatnie.

Gotowa pościel z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego nankingu, Pierzyna wielkości 180×116 cm. i dwie poduszki wielkości 80×58 [illegible], dostatecznie napełnione nowym, szarym, czyszczonym, elastycznym i trwałym pierzem K. 16, półpuchem K. 20, puchem [illegible] Pierzyna sama K. 12, 14, 16. Poduszka K. 3, 3·50, 4. Pierzyny o wielkości 180×140 cm. K. 15, 18, 20. Poduszki o wielkości 90×70 [illegible] 40×80 cm. K. 4·50, 5, 5·50. Piernaty z dymki o wielkości 180× [illegible] cm. K. 13, 15, przesyła za zaliczką, opakowanie darmo od [illegible] opłatnie. Max Berger w Deschenitz Nr 142 (Czeski las). Cenniki [illegible] materaców, nakryć, poszew i wszystkich innych rodzajów pościeli darmo i opłatnie. Nieodpowiednie zamieniam lub zwracam pieniądze.

Wydawca Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Złoty